

„Dziwne przebudzenie”

Działo się to pewnego, listopadowego dnia. Miriam szykowała się na niezwykłą imprezę do przyjaciółki. Pomalowała się, założyła perukę, zabawny strój i wyszła, choć mama prosiła, aby została i zrobiła porządek w domu. Było ciemno, a jedynym światłem była latarka w telefonie. Nagle zaczął mocno wiać, wiatr zdmuchnął jej perukę. Ciemnooka brunetka zaczęła po nią biec. Nawet nie zorientowała się, kiedy znalazła się przed wielkim, strasznym domem. Myśli latały jej po głowie jak latawce i nurtowało ją pytanie: „Dlaczego drzewa są bez liści, a trawa soczyście zielona, co to są te niebieskie przedmioty” ?

Zaczęło się robić zimno, więc postanowiła wejść do środka, choć wydawało jej się to nierozsądne. Stała na progu, a wtem drzwi otworzyły się same. Weszła. Nikogo nie było

-Halo? Jest tam kto?!- się jej głos po całym domu. Nieoczekiwanie drzwi się zatrzasnęły, dziewczyna podbiegła do nich i próbowała je otworzyć. Bezskutecznie. Przerażona próbowała dodzwonić się do swojej mamy, ale nie było zasięgu. Była bardzo zatrwożona faktem, iż została sama w obcym domu.

Nadeszła noc, choć księżyc świecił w pełni, w domu było mroczno. Postanowiła poszukać pokoju z łóżkiem, aby zasnąć i nie myśleć. Bała się. Wyobrażenia podsuwała jej obrazy mrozące krew w żyłach. Rano dostrzegła na stole ciepłe śniadanie i włączony telewizor. Usłyszała w nim o zaginionej dziewczynie. Nie mogła się skupić na jedzeniu. Chciała jak najszybciej uciec z tego mrocznego domu. Pociągnęła za klamkę, drzwi się otworzyły.

Szybko znalazła drogę do domu, a kiedy weszła, głośno krzyknęła: „Mamo,przepraszam, tęskniłam”, ale mama nie zwracała na nią uwagi. Wyszła i wsiadła do auta. Zaciekawilo to dziewczynę, więc za nią pobiegła i w ostatniej chwili wskoczyła do samochodu. Zatrzymały się przy cmentarzu. Zdziwiło to Miriam, ale nie chciała pytać, po co przybyły w to miejsce. Zamarła, gdy zobaczyła, że jej mama płacze nad jakimś grobem. Spojrzała do kogo należy i przeczytała swoje imię i nazwisko. Krzyknęła przerażona i obudziła się.

Był środek nocy, a ona leżała na dywanie. Przypomniała sobie, że po kłótni z mamą, nie wyszła na imprezę, ale wróciła do pokoju. Była bardzo zła. Postanowiła, że nie posłucha mamy, nie będzie porządkować pokoju, skoro nie może wyjść. Wokół niej leżały niebieskie worki na śmieci. Przypomniała sobie, że zamiast robić porządki, oglądała horror.